

Jerzy Kosiewicz*

<https://doi.org/10.18778/8331-324-5-03>

Faul, faulowanie i gra faul w sporcie jako zjawisko niezgodne z przepisami, ale tolerowane i pożądanie Przyczynek do rozważań pedagogicznych¹

Streszczenie. Artykuł ma charakter stricte teoretyczny i nieempiryczny. Autor przedstawia przykłady wynikające z różnych obserwacji. Celem tekstu jest przedstawienie przyczyn, funkcji i skutków fauli, faulowania i gry faul. Chociaż faule nie są zgodne z regułami gier, artykuł pokazuje, że są one często stosowane i cicho akceptowane przez świat sportu, są tolerowane, a co więcej, nierzadko – mniej lub bardziej wprost – pożądane. Autor zastosował metodę idiograficzną (opisową), czyli podejście typowe dla ogólnej metodologii stosowanej w nieempirycznych naukach humanistycznych i społecznych; metodę analityczną (nawiązującą do brytyjskiej filozofii analitycznej); metodę nomotetyczną (wyjaśniającą), podejście oparte na egzegezie i hermeneutyce tekstów kultury stosowane w celu lepszego zrozumienia zjawiska faulu; metodę aksjologiczną (ocena wykorzystania faulu) oraz metodę syntetyczną, która była stosowana głównie w streszczeniu. Autor zastosował także specyficzną metodologię, odwołującą się do interpretacjonizmu opartego w tym wypadku na podejściu genetycznym (odnoszącym się do źródeł i przyczyn zjawiska faulu), a także na podejściu realistycznym i empatycznym.

Słowa kluczowe: sport, *foul play*, przyczyny nieczystej gry, teatralizacja nieczystej gry, regulamin gry

* Jerzy Kosiewicz – prof. dr hab., Prezes Polskiego Towarzystwa Nauk Społecznych o Sporcie, ul. Marymoncka 34, 00-968 Warszawa, e-mail: kosiewicz.jerzy@gmail.com

¹ Tekst jest przedrukiem – za zgodą wydawcy – rozdziału pochodzącego z książki autorstwa Jerzego Kosiewicza, *Moralność i sport*, Międzynarodowe Towarzystwo Nauk Społecznych o Sporcie, Warszawa 2016. Temat został także poruszony przez autora w artykule pt. *Od negacji do aprobaty – postawy wobec foul play w sporcie*, [w:] H. Żukowska i in. (red.), *Osoba – sport, wychowanie, zdrowie*, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2015.

Foul Play in Sport as a Phenomenon Inconsistent with the Rules, yet Acceptable and Desirable: Ethical Conditions A Contribution to Pedagogical Reflections

Abstract. The article has strictly a theoretical and non-empirical character. The author presents examples resulting from various observations. The aim of the paper is to present the causes, functions, and results of fouls, fouling, and foul play. Although fouls do not comply with the rules of games, the paper demonstrates that fouls are often used; they enjoy a quiet acceptance of the sporting world; they are tolerated and accepted; even more, they are often - more or less explicitly – desirable. The author employed the idiographic method (descriptive), that is, an approach typical for the general methodology applied in the non-empirical humanities and social sciences; the analytical method (referring to the British analytical philosophy); the nomothetic method (explanatory), the approach based on exegesis and hermeneutics of cultural texts utilized in order to create a closer understanding of the phenomenon of foul; the axiological method (evaluating of the use of foul); and the synthetic method, which was mainly used in the summary and the abstract. Author also applied a specific methodology, which refers to interpretationism based, in this case, on a genetic approach (referring to the sources and causes of phenomenon of foul), as well as on a realistic and empathetic approach.

Keywords: sport, foul play, causes of foul play, theatricalization of foul play, game regulations

Wstęp

Głównym celem tekstu jest wskazanie, że mimo iż faule, faulowanie i gra faul w sporcie wyczynowym (wysoko kwalifikowanym, zawodowym, widowiskowym, olimpijskim) są zabronione przez regulaminy poszczególnych dyscyplin i mimo grożącej owemu zachowaniu różnorodnie uzasadnianej, mniej lub bardziej surowej penalizacji – są one powszechnie i często stosowane przez zawodników oraz stymulowane nie tylko przez związane z nimi środowisko społeczne. Nie zmniejsza się ich zakres i nie zmienia motywacja.

Okazuje się, że żadne przepisy, regulaminy, zakazy i nakazy o charakterze praktycznym i prakseologicznym (zakładającym skuteczność działania) nie są w stanie wyeliminować fauli (*fouls*), faulowania i gry faul (*foul play*). Nie pomaga w tym wypadku także penalizacja moralna, gdyż ma ona w zmaganiach sportowych co najwyżej charakter drugoplanowy. Zasady gry traktowane są instrumentalnie, a nie autotelicznie jako cel sam w sobie. Nie pojmuje się ich jako inspiracji i wyzwania do zachowań moralnych. Nie są wyznacznikiem uniwersalnego i niezbędego obowiązku etycznego, tj. podstawą do sformułowania koniecznych i powszechnych norm moralnych.

Moralność (czyli w tym wypadku normy moralne, etyka normatywna) jest bowiem zewnętrzna w stosunku do sportu: nie jest z nim wewnętrznie, tj. istotowo i immanentnie, związana. Nie wnika w jego strukturę i treść, nie jest esencjalnie z nim stopiona, ponieważ podstawę rywalizacji w każdej dyscyplinie sportowej stanowią przede wszystkim jej przepisy, regulaminy. Do owych regulaminowych założeń

dostosowuje się umiejętności, tj. zarówno wyszkolenie techniczne, jak i taktyczne oraz całą infrastrukturę sportową, m.in. zabudowę i przestrzeń architektoniczną, niezbędny sprzęt, przyrządy, przybory i ubiór zawodników. Stanowią one niezbędne, konieczne i spójne składowe sprzyjające maksymalizacji skuteczności i optymalizacji wyników w drodze do rozmaicie pojmowanego sukcesu w rywalizacji sportowej.

Skoro przepisy gry i zawodów, zasady funkcjonowania rozmaitych stowarzyszeń sportowych o wydźwięku administracyjnym (usankcjonowanych przez krajowe rejestry sądowe) nie są efektywne, nie przynoszą założonych skutków restrykcyjnych w stosunku do faulowania, to tym bardziej nie przyczyniają i nie przyczynią się do ich wyraźnego ograniczenia wielce zrelatywizowane, uznaniowe, wielopostaciowe i płynne (zmiennie, pantareistyczne) normy moralne, w tym także rozmaicie pojmowane zasady fair play. Wynika to z tego, że – zarówno w bliższym, jak i dalszym środowisku osób zainteresowanych sportem – istnieje na faule, faulowanie i grę faul żywotne i rozmaicie stymulowane zapotrzebowanie społeczne. Dotyczy ono przede wszystkim zawodników i odbiorców, tj. wszystkich osób zainteresowanych przebiegiem rywalizacji sportowej.

Owo zaabsorbowanie objawia się nie tylko w formie cichego przyzwolenia, tolerowania i akceptowania, lecz także wręcz w wielu wypadkach jest starannie zaplanowane i pożądanane.

Wskazane zapotrzebowanie, przyzwolenie, tolerancja, akceptacja i pożądanie faulu, faulowania czy gry faul dotyczą przede wszystkim zawodników i związanej z nimi drużyny, trenera, właściciela określonego klubu, sponsorów oraz kibiców i dziennikarzy, a także innych osób czy instytucji z nimi zintegrowanych. Z drugiej zaś strony sportowcy poszkodowani przez faulowanie oraz związane z nimi środowisko społeczne mają w tym wypadku stanowisko przeciwstawne, domagają się przykładowego ukarania faulujących rywali.

Neutralizują czy wręcz anihilują wartości i postawy autoteliczne. Niwelują potrzebę uznania, interioryzacji i akceptacji rozpropagowywanych zasad etyki normatywnej w sporcie – w tym idei fair play. W tym wypadku decyduje pragmatyczno-prakseologiczny punkt widzenia: to jest bilans kosztów i zysków, czyli ewentualna korzyść i pożytek, związane z finalnymi efektami rywalizacji. W związku z tym wykorzystuje się regulaminy określonych dyscyplin sportowych – stosuje m.in. *good foul*, *professional foul*, *almost puer tactical play*, *intentional tactical rules violation* i zaplanowanego sukcesu sportowego. Ani przestrzeganie norm *pure play* (dotyczących bezwzględnego stosowania się do przepisów), ani tym bardziej zasad fair play nie ma w tym wypadku większego znaczenia. Liczy się przede wszystkim rozmaicie rozumiany końcowy – tj. pozytywny – bilans zaistniałej rywalizacji.

Przepisy gry a faulowanie

Rozpatrując występowanie fauli, faulowania i gry faul (w skrócie – w odniesieniu do tych trzech pojęć – fauli) w sporcie podczas gry, wyścigu, rejsu i różnorodnych możliwych zmagani dotyczących bezpośredniej lub pośredniej rywalizacji,

można wyróżnić wśród nich, podobnie jak w wypadku agresji, rozmaite ich formy. Dotyczy to ich oddziaływania na ciało, psychikę czy też relacje międzyludzkie – różnorodne uwikłania społeczne, uwarunkowania, determinanty osób związanych mniej lub bardziej bezpośrednio z konkretną postacią aktywności zawodniczej. Odnosi się to do fauli boiskowych bądź też pojawiających się poza areną widowiska – w tym także niezależnie od widowiska. Obejmuje to również faule słowne, dźwiękowe oraz w postaci drukowanej lub też w formie wypowiedzi ekranowych – filmowych, telewizyjnych, internetowych bądź innych wizualnych: fabularnych, fabularyzowanych lub reportaży dokumentalnych, prezentowanych w rozmaitych publikacjach, na festiwalach czy wystawach, podczas których wypowiadają się współuczestnicy, rywale, przeciwnicy przyszłych bądź zaistniałych zdarzeń w czasie zawodów lub poza nimi.

Pozostawać będą w sprzeczności z tą formą agresji i przemocy w sporcie, której występowanie nie tylko dopuszczają przepisy danej dyscypliny, lecz wręcz ją zalecają i stymulują. Dotyczy to agresji o charakterze regulaminowym, koniecznym, immanentnym, koherentnym, instrumentalnym i zadaniowym².

Faule w sporcie, a w szczególności te popełniane przez zawodników w trakcie rywalizacji, będą zawsze niezgodne z przyjętymi – w oficjalnych regulaminach – zasadami gry. Będą oddziaływać na zdrowie i losy atletów w sposób mniej lub bardziej dokuczliwy, deprymujący, bolesny czy wręcz tragiczny. Z punktu widzenia regulaminu gry – i wyrażonych (zawartych) w nich prawodawczych intencji – faule w sporcie, tj. w określonej dyscyplinie, są zjawiskiem negatywnym, a w związku z tym ani koniecznym, ani koherentnym, ani tym bardziej zalecanym. Nie pozostają z danymi zasadami w ściśle logicznym, warunkowym, przyczynowo-skutkowym związku. Z zapisów regulaminowych nie wynika potrzeba ani pochwała faulowania. Doprecyzowując, że z opisu dotyczącego prakseologicznych (skutecznościowych, pragmatycznych, utylitarnych, praktycznych) zasad postępowania w sporcie, podobnych – w zakresie regulatywnego wydzwisku – do zapisów prawnych, nie wynika w sensie logicznym, tj. z punktu widzenia procedury logicznej zastosowanej przez Davida Hume'a w analizie koncepcji błędu naturalistycznego³, że można lub należy faulować. Ani z przepisów, ani z ich opisu nie wynika też w sensie logicznym, że głównym czy też mniej ważnym (podrzędnym lub etapowym) celem bądź zadaniem, które mogą stawiać przed sobą rozmaici zawodnicy (i osoby im sekundujące w istotnej albo mniej ważnej mierze), jest czy powinno być faulowanie.

Zarówno z regulaminów, jak z ich opisu nie wyływa postulat ani powinność, ani konieczność faulowania. Nie wskazuje się w nich bowiem – tak *explicite*, jak *implicite* – że stosowanie zabiegów, technik czy środków umożliwiających, ułatwiających czy prowadzących do faulowania jest dozwolone bądź zalecane

² J. Kosiewicz, *In Sport and Philosophy: From Ethics to Sport*, BK Wydawnictwo i Księgarnie, Warszawa 2010, s. 284–295; por. J. Parry, *Violence and aggression in contemporary sport*, [w:] M. J. McNamee, S. J. Parry (red.), *Ethics and Sport*, Spon Press, London–New York 2002, s. 205–224.

³ D. Hume, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, PWN, Kraków 1947, s. 67–77; D. Hume, *Związek konieczny*, [w:] S. Jędynak, *Hume*, PW „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1974, s. 157–159.

jako moralna możliwość, powinność bądź imperatyw kategoryczny. Faulowanie – w myśl norm wyrażonych w przepisach danych dyscyplin – nie jest związane implikacyjnie i instrumentalnie z ich regulaminami. Nie zawierają one zachęty do ich stosowania. Przepisy mogą je jedynie przewidywać jako zjawisko niepożądane i określać formy ich penalizacji.

Faule, faulowanie i foul play jako efekt pozaregulaminowej aktywności

Brak jakiegokolwiek formalnego, czyli regulaminowego uzasadnienia, tj. źródłowych inspiracji do stosowania faulu, nie skutkuje jednak zaniechaniem faulowania. Dlaczego więc ono pojawia się?

1. Faulowanie może wynikać z pozaregulaminowych odruchów emocjonalnych nastawionych na wyrządzenie krzywdy przeciwnikowi. Może być ono uzewnętrznieniem niedozwolonej formy *katharsis*, świadectwem nieodpartej potrzeby oczyszczenia ze stresujących negatywnie napięć. Może być też przejawem niezadowolenia z niekorzystnego przebiegu zawodów – eksterioryzacją ujemnych przeżyć emocjonalnych w postaci gniewu i złości, negatywnej agresji w stosunku do rywala: ewentualnego lub rzeczywistego sprawcy domniemanego i w związku z tym niekoniecznie obiektywizującego się niepowodzenia bądź też faktycznej przyczyny zbliżającej się nieuchronnie klęski. Tak czy owak – tego typu zachowanie ma jednak charakter potencjalny w tym sensie, że mimo iż przepisy konkretnej dyscypliny przewidują bądź nie zaistnienia *foul play*, to może, ale nie musi się ono pojawić. Przykładem może być w tym wypadku zachowanie znakomitego boksera wagi ciężkiej Andrzeja Gołoty, który – zirytowany oporem przeciwnika w rozgrywce o najwyższą pozycję w rankingu pretendentów (challengerów) do walki o tytuł mistrza świata w boksie zawodowym – kilkakrotnie zadał cios poniżej pasa swojemu rywalowi i został zdyskwalifikowany. Mike'a Tysona z kolei wykluczono za odgryzienie Evanderowi Hollyfieldowi kawałka ucha. Nastąpiło to w wyniku ujemnych emocji Tysona, niezadowolenia z przebiegu rywalizacji. Hollyfield stawiał Tysonowi nie tylko udany opór, lecz także zaczął zyskiwać przewagę nad nim w walce o mistrzostwo świata.

2. Z przepisów rywalizacji może niechęć wynikać – nie jest to bowiem żadna intencjonalnie ani sylogistycznie zamierzona sugestia – co można zrobić, aby osiągnąć wyznaczony (mniej lub bardziej istotny, o większym czy mniejszym zasięgu oddziaływania, etapowy, kolejny, bliższy albo dalszy, doraźny bądź finałny) cel poza przyjętymi i zalecanymi (zgodnymi z obowiązującymi regulaminami) rozwiązaniami taktyczno-technicznymi właściwymi dla określonych dyscyplin sportowych.

Przykładem może być często spotykana w skokach narciarskich dyskwalifikacja z powodu niedozwolonego ubioru. Mimo że w regulaminach dokładnie określone są parametry stroju narciarskiego, to jednak poszczególni narciarze lub ich przełożeni ciągle próbują poszerzyć powierzchnię nośną kombinezonu,

by przedłużyć lot skoczka. Wyczytują z zawartych tam ograniczeń – niezgodnie z wolą ich twórców – że ich przekroczenie może pomóc narciarzowi w osiągnięciu lepszego wyniku.

3. Przepisy gry mogą stanowić – zdaniem osób związanych z konkretną dyscypliną sportu – krępujący możliwości kreacyjne gorset, zbyt mocno i uciążliwie utrudniający zdążanie, zbliżenie i ewentualne osiągnięcie przyjętego celu. Występowanie przeciw nim może być świadomą manifestacją dążenia do wolności, wyzwolenia się z narzuconych i niekiedy nieracjonalnych ograniczeń. Może przyczynić się do zmiany regulaminu, zaostżenia bądź złagodzenia występujących w nim norm, do zmiany przepisów w innym trudno przewidywalnym kierunku.

Przykładem w tym wypadku może być siatkówka. Usiłowano niegdyś odbijać dwukrotnie – np. ręką, a potem nogą – opadającą piłkę po bloku przy siatce. Było to oczywiście naruszenie przepisów rywalizacji. Obecnie takie zagrania są dozwolone i zwiększają atrakcyjność oraz płynność gry.

Zaplanowana gra *foul*

Gra *foul* może być przypadkowa bądź mniej lub bardziej starannie zaplanowana. Stanowi w jednym i w drugim wypadku zaskoczenie, jeśli pojawiają się rozwiązania lub sytuacje niespodziewane dla wszystkich (akcydentalne) lub zaskakujące jedynie dla wybranych uczestników rywalizacji, zawodników i trenerów opozycyjnego zespołu oraz obserwatorów.

1. Zaplanowana gra *foul* może być umiejętnie i sensownie – z punktu widzenia efektywności i skuteczności rywalizacji – wpleciona w strukturę gry i zastosowana jako wariant taktyczny czy strategiczny⁴. *Foul play* wpływa we wskazanych wypadkach na zmianę faktury przestrzennej i taktycznej gry, wzrost zaciekawienia zaskakującymi zmianami sytuacji. Jeżeliby spojrzeć na to niezależnie od mniej lub bardziej dokuczliwych czy wręcz tragicznych konsekwencji np. zdrowotnych – a mianowicie: funkcjonalnie czy strukturalistycznie – to można stwierdzić, że zjawisko to może przynieść pozytywne, korzystne implikacje.

W tym wypadku można podać dwa przykłady. Pierwszy wskazuje, że faulowanie niezmiernie podnosi atrakcyjność i widowiskowość meczu hokeja na lodzie drużyn profesjonalnych. W ich składzie typuje się nawet takiego zawodnika, który w tym specjalizuje się, tzn. umyślnie i umiejętnie wszczyzna bójki oraz znakomicie

⁴ R. L. Simon, *The ethics of strategic fouling: A reply to Fraleigh*, [w:] W. J. Morgan, K. V. Meier, A. J. Schneider (red.), *Ethics in Sport*, Human Kinetics, Champaign, IL 2007, s. 223–226. Warren P. Fraleigh nazywa to intencjonalnym taktycznym łamaniem reguł (*intentional tactical rules violation*); W. P. Fraleigh, *Intentional rules violations – One more time*, [w:] *Ethics in Sport...*, s. 212–213. Li-Hong (Leo) Hsu określa to za Fraleighem mianem *good foul* lub *professional foul*; Li-Hong (Leo) Hsu, *Revisiting fair play: Cheating, the 'good foul' and sport rules*, „Academic Supplement of Fair Play! The Official Publication of the European Fair Play Movement” 2005, nr 4, s. 6–7.

i skutecznie walczy. Taki rodzaj zachowania jest pożądanym, mimo iż naraża hokeistę i jego zespół na rozmaite kary.

Drugi przykład wskazuje, że gra faul może przynieść inne korzystne i oczekiwane skutki. Dotyczy to sfaulowania zawodnika tuż przed polem karnym boiska do piłki nożnej, który zmierza – w wyniku dynamicznej akcji – do strzelenia niemalże pewnego gola. Tego typu gra *foul* – określana też mianem *intentional tactical rules violation* – prowadzi m.in. do rzutu wolnego zza linii pola karnego. Niezbyt często skutkuje on zdobyciem gola. Korzyści z owego taktycznego faulu są oczywiste dla drużyny broniącej się: oddalają i zmniejszają groźbę utraty bramki. Na tego typu faul jest wręcz ciche przyzwolenie, jest on bowiem tolerowany i akceptowany czy wręcz pożądanym przez kibiców broniącego się zespołu. Jego przeciwnicy – piłkarze, trenerzy, kibice czy dziennikarze – będą tego typu zachowanie zgodnym potępiać i domagać się przykładowej penalizacji.

2. Prowadzenie *foul play* może być powodowane dążeniem do osiągnięcia przyjemności – tj. przyjemności wynikającej z faulowania. Dotyczy to tej sytuacji, kiedy zawodnik odczuwa satysfakcję z udanego zastosowania takiego rozmyślnego (ale nie przypadkowego) wariantu technicznego, którego skutkiem jest przerwanie gry niekorzystne dla faulowanego zawodnika (i jego drużyny) oraz założonego przez drużynę przebiegu rywalizacji. Tego typu *foul play* może mieć, biorąc pod uwagę motywację jego sprawcy, paradoksalnie charakter autoteliczny, a nie instrumentalny. Gra *foul* staje się dla niego w tym wypadku celem samym w sobie. Nie pełni funkcji środka umożliwiającego osiągnięcie zamierzenia o charakterze prakseologicznym, pragmatycznym, utylitarnym. Mamy w związku z tym do czynienia z dążeniem do dobrej zabawy i jego spełnienia, tj. *good fun*. *Foul play* traktowane jako *good fan* jest świadectwem specyficznie pojmowanej czystej zabawy. Tego typu przyjemność odbywa się jednak cudzym kosztem i – bez względu na autoteliczne motywacje – stanowi zarazem negację reguł obowiązujących w danej dyscyplinie. Dobrym przykładem może być tu słynny bokser wagi lekkiej, lekkopółśredniej i średniej Leszek Drogosz – wielokrotny amatorski mistrz Polski (w latach 50. i 60. XX w., ostatni tytuł zdobył w 1970 r., kilkakrotny mistrz Europy). Był świetnie wyszkolony pod względem technicznym i taktycznym. Jego specjalnością było faulowanie przeciwnika w sposób niedostrzegalny przez sędziów ringowych. Kibice zachwycali się jego umiejętnościami. Zdobył on olbrzymią popularność. Konsekwencje takiego zachowania były i mogą być trojaki:

a) doświadczenie przyjemności i dość specyficznego – egoistycznego poczucia spełnienia własnych oczekiwań,

b) narażenie na dyskomfort psychiczny, fizyczny i relacyjny osoby poszkodowanej oraz zespołu osób związanych z urzeczywistnieniem jej celów sportowych,

c) narażenie się przez faulującego i ewentualnie drużyny z nim związanej na mniej lub bardziej dotkliwą penalizację, na przypadkową i niezwiązaną z założeniami taktycznymi utratę szans w drodze do zaplanowanych osiągnięć.

Foul play a przejrzystość intencji: manipulacja zachowaniem sędziego

We wskazanych powyżej wypadkach dotyczących przyczyn faulowania możemy mieć do czynienia z dwoma rodzajami *foul play* – wtedy gdy rozważy się je z punktu widzenia przejrzystości ich intencji.

1. Pierwszy rodzaj charakteryzuje się świadomym maskowaniem, zaplanowaną mistyfikacją, faulowaniem, którego prawdziwe zamierzenia są niedostępne sędziemu. *Foul play* jest w tym wypadku przejawem swoistej „gry” w grze, polegającej na zaplanowanym wprowadzeniu sędziego w błąd (ten typ gry omówiony zostanie w kolejnej części tekstu).

2. Drugi rodzaj natomiast charakteryzuje się faulowaniem przebiegającym w sposób jawny, świadomie transparentny ze względu na korzyści, które można odnieść, gdy zostanie to zauważone i – odpowiednio do regulaminu gry – ukarane. Zawodnikowi i drużynie reprezentowanej przez niego w tym wypadku chodzi o to, aby intencje faulującego, tj. jego „gra” w grze została wykryta, koniecznie dostrzeżona i stosownie do przewinienia ukarana. Zastosowana przez sędziego penalizacja może bowiem przynieść zarówno zawodnikowi, jak i związanej z nim drużynie istotną korzyść w ostatecznym bilansie strat i zysków. Taka możliwość zachodzi na przykład w niektórych sytuacjach w koszykówce (jej omówienie zostanie rozwinięte w dalszej części tekstu).

W rozważanych powyżej wypadkach mamy do czynienia z manipulacją, tj. intencjonalnym wpływaniem na zachowanie sędziego. Celem tego jest wymuszenie na nim założonych i oczekiwanych przez faulujących zachowań i decyzji. Warto przy tym zwrócić uwagę, że *foul play* o zamaskowanych intencjach stwarza – w przeciwieństwie do transparentnego, tzw. *good foul* – sędziemu dwie możliwości: ukaranie rzeczywistego sprawcy przewinienia albo ukaranie jego ofiary. W pierwszym wypadku nie postępuje zgodnie z intencją manipulatora, nie ulega bowiem jego sugestiom, dostrzegając manipulacyjny charakter „gry” w grze; w drugim zaś czyni tak, jak zakładał manipulator.

Można więc przyjąć, że jawne faulowanie jest – z punktu widzenia zwolenników założeń *fair play* – bardziej negatywną formą zachowania niż *foul play* umiejętnie ukryte czy zamaskowane. W wypadku transparentnego *foul play* można mówić bowiem nawet „o ‘otwartym’, ‘jawnym’, ‘bezczelnym’⁵ faulowaniu. Jednakże zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku dochodzi nie tylko do łamania regulaminu gry – co z punktu widzenia wskazanych wyżej zwolenników zdaje się zawsze naganne – lecz także, co gorsza, do manipulowania decyzjami arbitra.

⁵ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981, s. 104.

Foul play jako zjawisko przypadkowe

Foul play pojawia się także jako pozaintencjonalny, nieumyślny błąd w zachowaniu na arenie sportowej. Może on wynikać ze splotu niekorzystnych, zaskakujących sytuacji i stanowić m.in. świadectwo:

1. Złego wykształcenia lub przygotowania do rywalizacji. Przykładem może być uderzenie przeciwnika w boksie otwartą rękawicą czy łokciem.

2. Przejawu pogłębiającego się zmęczenia i utraty niezbędnej sprawności fizycznej i psychicznej. Przykładem może być wyczerpany wysiłkiem fizycznym i napięciem psychicznym zawodnik F1, który traci kontrolę nad pojazdem i uderza podczas wyścigu w inne samochody.

3. Niedyspozycji psychicznej i fizycznej, np. z powodu zaistniałej i rozwijającej się podczas rywalizacji choroby urazowej. Dotyczy to m.in. stopowania w sposób nieprzepisowy akcji konkurentów, przytrzymywania za koszulkę, podstawiania nogi bądź celowego następowania na nogę w piłce nożnej, jak i w piłce ręcznej lub też niedozwolonego klinczowania w boksie.

4. Niewłaściwego w danej sytuacji doboru środków technicznych i taktycznych. Przejawem tego może być źle zastosowana szarża – atak powstrzymujący rzutem na murawę rozpędzonego przeciwnika: w czasie meczu rugby czy futbolu amerykańskiego.

5. Nieodpowiednio przygotowanej infrastruktury sportowej, np. niewłaściwie przyszykowanego boiska piłkarskiego, bieżni lekkoatletycznej, trasy wyścigów kolarskich, konnych czy samochodowych. W takich wypadkach mogą zdarzyć się potknięcia i zderzenia na bieżni, trasie samochodowej czy motocyklowej, eliminujące z walki innych rywali.

6. Źle przygotowanego, nieodpowiednio dopasowanego czy też wadliwie skonstruowanego sprzętu sportowego, co może skutkować zderzeniami, np. na wyścigach kolarskich, motocyklowych czy samochodowych.

7. Złych warunków atmosferycznych: deszczu i związanej z tym śliskiej nawierzchni, na której rozgrywane są zawody. Jest to często przyczyną zderzeń podczas wyścigów F1.

8. Dużego stresu psychicznego spowodowanego agresywnym oddziaływaniem rywali podczas gry, negatywnym wpływem mass mediów, kibiców, właściciela klubu, trenera czy nadmiernym oczekiwaniem ze strony pozostałych członków zespołu. Ofiarą intensywnej i agresywnej presji podczas gry padł tuż przed końcem swej kariery Zinedine Zidane, który wyprowadzony z równowagi podczas meczu piłkarskiego przez dokuczającego mu rywala, uderzył go głową w klatkę piersiową i został usunięty za to z boiska.

Faulowanie a atrakcyjność widowiska

Czy faulowanie może rzeczywiście przynieść korzyści związane z: a) uprawianiem sportu wyczynowego oraz b) z przebiegiem – wzrostem atrakcyjności – widowiska sportowego? Niewątpliwie tak – wtedy staje się ono nie tylko

tolerowanym i akceptowanym, lecz także zachowaniem pożądanym. Dzieje się tak m.in. z następujących względów:

Uwagi zawarte w punkcie trzecim przedstawionym we fragmencie tego tekstu zatytułowanym „Faul, faulowanie i *foul play* jako efekt pozaregulaminowej aktywności” wskazują, że faulowanie może (niekoniecznie wprost) spowodować, zainspirować i uwidocznic potrzebę wprowadzenia pewnych czy wręcz istotnych, korzystnych zmian, cennych zwłaszcza z punktu widzenia sportu wyczynowego⁶. Mogą one bowiem przyczynić się np. do modyfikacji regulaminu zawodów, przepisów określonej dyscypliny: do ich zaostrzenia bądź złagodzenia, znacznego bądź mniej dostrzegalnego (ale zawsze istotnego z punktu widzenia ewentualnych szkód) zmniejszenia możliwości zaistnienia mniej lub bardziej dolegliwych chorób urazowych.

Można tu podać dwa przykłady:

Pierwszy odnosi się do ewolucji przepisów dotyczących walk bokserskich, zmniejszających przez ich zaostrzenie sposobności stosowania fauli przez zawodników: odnosi się to m.in. do zwiększenia uprawnień i możliwości penalnych sędziów – wprowadzono napomnienia, ostrzeżenia i dyskwalifikacje zawodników.

Drugi związany jest ze złagodzeniem czy też zhumanizowaniem zasad gry w piłkę nożną, w której z kolei sami zawodnicy (za przyzwoleniem trenerów) od dłuższego czasu usiłują wspomóc przepisy i sędziów porządkujących zmagania boiskowe. Dotyczy to sfaulowanego, leżącego i wymagającego natychmiastowej pomocy futbolisty. Gdy sędzia tego nie zauważy, to zawodnicy nawet i przeciwnej drużyny wykopują pośpiesznie piłkę na aut. Po ewentualnej interwencji lekarskiej zawodnicy związani z kontuzjowanym sportowcem przekazują piłkę swoim przeciwnikom, a ci dopiero wtedy rozpoczynają ciąg dalszy sportowych zmagañ.

W drugim wypadku faulowanie może z wielu względów wpływać znacząco na zmianę przestrzenno-czasowego, spontanicznego bądź zaplanowanego układu, planu, scenariusza lub partytury widowiska i na jego poznawczy oraz emocjonalny charakter. Przyczynić się może np. do czasowego usunięcia zawodnika lub większej liczby atletów z trwającej rywalizacji, co ostatecznie może doprowadzić do chwilowego albo trwałego wykluczenia ze środowiska sportowców bądź też wyrzucenia na krótszy lub dłuższy czas poza obręb społeczeństwa do ośrodków o wydźwięku penitencjarnym. Faulowanie nie tylko zmienia strukturę formalną, strategię i tzw. dramaturgię gry, lecz także – bez względu na jego właściwości prawne i moralne, tzn. nie rozpatrując jego złożonych aksjologicznych i pragmatycznych kontekstów i konsekwencji – ogniskuje uwagę z większą mocą na przebiegu (np. boiskowych) zdarzeń. Zwiększa też zainteresowanie losami penalizowanych osób i drużyn, ich dalszą karierą, ewentualnymi transferami (gdzie i za ile?) czy zmianami w tabeli wyników indywidualnych bądź drużynowych.

Z powyższych przyczyn faule, faulowanie i gra faul są zjawiskami nie tylko tolerowanymi i akceptowanymi, lecz także pożądanymi, gdyż podnoszą atrakcyjność spektaklu sportowego, a w związku z tym jego widowiskowość i dochodowość.

⁶ G. Reddiford, *Cheating and self-deception in sport*, [w:] *Ethics and Sport...*, s. 231–232.

Korzyści finansowe, wpływy z reklam pozwalają wzmocnić klub i drużynę sportową, podnieść jej poziom, dzięki zakontraktowaniu nowych zawodników oraz zatrudnieniu lepszych trenerów.

Pokusa i kara związane z faulowaniem

Dlaczego jednak mimo częstokroć dokuczliwej penalizacji oraz rozpowszechnionemu mniemaniu o zdrowotnej jednostkowej i społecznej szkodliwości faulowania, zawodnicy ulegają pokusie i świadomie podejmują ryzyko popadnięcia w niesławę oraz penalizacji z punktu widzenia regulaminu zawodów oraz kodeksu postępowania administracyjnego, a nawet cywilnego i karnego?

1. Dążą oni do zaplanowanego zwycięstwa lub remisu. Aby osiągnąć ten cel, muszą w pierwszym wypadku np. w piłce nożnej „odebrać piłkę rywalom, przeprowadzić akcję, nie dając się powalić rywalom na murawę (w przepisowy i nieprzepisowy sposób) i znaleźć się w sytuacji, po której może paść gol. O jeden więcej od rywali”⁷. W drugim zaś wypadku trzeba przynajmniej uniemożliwić przeciwnikom strzelenie jednej bramki. W obu tych sytuacjach zawodnik musi nie tylko uniknąć zagrań rywali przekraczających przepisy, lecz także poprzez zdecydowaną grę ciałem (a więc agresywnie, używając przemocy fizycznej) doprowadzić do osiągnięcia mniej lub bardziej odległego celu. Częstokroć przekracza to świadomie przepisy. Faule mogą stać się kluczem do sukcesu, szczególnie wtedy, gdy ma on wpływ na dalsze występy w rozgrywkach bądź decyduje o zwycięstwie w pucharze lub turnieju⁸.

2. Ryzykują, sądząc, że ewentualne korzyści (finansowe, polityczne, religijne, kulturowe, związane z bieżącym optymalnym nagłościeniem, pojawiającą, rosnącą i ugruntowującą się sławą czy wręcz wiekopomnością) faulowania przeważają znacznie nad możliwą – ale nie konieczną – karą bądź ujemnymi efektami zdrowotnymi. Bywa ono najczęściej umiejętnie i precyzyjnie w kalkulowane w przyjęty przez nich niejawnie (w kularowych, szatniarsko-trenersko-boiskowo-towarzyskich kontaktach), w skrytości aprobowany przez ich środowisko i konsekwentnie urzeczywistniany etos gry sportowej, uprawianego przez nich zawodu. Jednym z wielu przykładów może tu być – pełen obustronnych, bezpardonowych i ostrych fauli – finałowy mecz mistrzostw świata w piłce nożnej rozegrany przez Hiszpanię i Holandię w Republice Południowej Afryki w 2010 r., drugim zaś wskazane wyżej bójki hokejowe.

3. Na tego typu zachowanie istnieje nie tylko ciche przyzwolenie: jest ono bowiem tolerowane i aprobowane, a wręcz pożądanе. Takie postawy i oczekiwania są rozpowszechnione w środowisku zawodników, trenerów, właścicieli poszczególnych klubów czy też związanych z nimi kibiców nawet wbrew oficjalnym enuncjacom władz rozmaitych organizacji sportowych.

⁷ T. Janus, *Czy gra faul jest drogą do sukcesu w piłce nożnej? Analiza gry uczestników Mistrzostw Świata 2010*, „Sport Wyczynowy” 2010, nr 3, s. 34.

⁸ Tamże, s. 34–35, 46.

Wzmacnia to niewątpliwie w znaczny sposób atrakcyjność widowiska sportowego i dotyczy:

- zwiększenia poziomu jego aleatoryczności dzięki zaimplementowaniu go niespodziewanymi, zaskakującymi elementami składowymi spektaklu: nieprzewidywalnymi (dla rywali i obserwatorów) sytuacjami zarówno w zakresie stałych, schematycznie uporządkowanych, jak i przypadkowych elementów zdarzeń⁹;
- wzbogacenia dramaturgii spektaklu, nasycenia jej występującymi tu i teraz autentycznymi, intensywnymi przeżyciami emocjonalnymi oraz nadzwyczajnym wysiłkiem, tj. treścią, oczekiwaniami i emocjami odmiennymi od doświadczeń związanych np. z recepcją *licentia poetica* widowiska teatralnego. Faulowanie zaplanowane i to spontaniczne prowadzić może do rzeczywistej tragedii osobistej (i zespołowej) m.in. o wydźwięku ambicjonalnym, np. ze względu na nieziszczone plany, zawiedzioną nadzieję na poklask, sławę i nagrodę, zdobycie wymarzonego mistrzostwa bądź też pozyskanie środków finansowych na dalsze szkolenie i utrzymanie. Może to być także przyczyną negatywnych konsekwencji o charakterze zdrowotnym i relacyjnym, tj. narodowym, ideologicznym, politycznym, towarzyskim czy też rodzinnym.

W widowisku teatralnym wojny, walki, okaleczenia, dramaty czy wzmiankowane jednostkowe i międzyludzkie tragedie zdarzają się na niby jako zaplanowany przez dramaturga, inscenizatora lub reżysera i zawarty w partyturze teatralnej ciąg zdarzeń scenicznych. Mimo to wywołują one, zwłaszcza w wypadku dobrego przedstawienia, wysublimowane przeżycia estetyczne i artystyczne. Widzowie głęboko przeżywają sukcesy bądź niepowodzenia osób tego scenicznego dramatu.

W widowisku sportowym sytuacje tragiczne, trwałe okaleczenia, a nawet śmierć w wyniku faulowania zdarzają się naprawdę: nie są jakąś wyizolowaną umetafizyczną estetyką, zawieszoną w świecie iluzorycznej abstrakcji artystycznej, oddzielonej od rzeczywistego życia sceniczną „czwartą ścianą” czy też „magiczną kurtyną”. Powodują autentyczne głębokie i wielce zróżnicowane przeżycia oraz – częstokroć trwałe – zmiany psychiczne, cielesne i relacyjne (np. rodzinne) u sportowców, a także bezpośrednie i silne wzruszenia emocjonalne – zwłaszcza u obserwatorów tych zdarzeń, u kibiców. Na ich satysfakcję – pozytywny odbiór widowiska jako strukturalnej autonomicznej całości – wpływa obecność czy wręcz uczestnictwo w niezwykle zaskakującym spektaklu, pełnym autentycznych spięć dramatycznych, fauli, niezapomnianych zwrotów sytuacji, widowiska, którego wartość jest tym większa im dłużej przyciąga uwagę mass mediów i opinii społecznej.

4. Przepisy określonych dyscyplin traktowane są przez osoby odpowiedzialne za partyturę, przebieg i efektywność rywalizacji w sporcie zawodowym głównie jako sformalizowany drogowskaz określający zakres i właściwości – ogólny wyznacznik ewentualnej rywalizacji. Stanowią ramową podstawę wstępną do przygotowywanej – zawierającej detaliczne dane – mapy drogowej, tj. takiej partytury

⁹ J. Kosiewicz, *The sporting spectacle from the point of view of aleatorism*, [w:] J. Kosiewicz, *In Sport and Philosophy...*, s. 277–283.

spektaklu, której podstawowym prakseologicznym (efektywnościowym) celem jest odniesienie rozmaicie (np. w zależności od okoliczności, czyli sytuacjonistycznie, relatywnie i uznaniowo) oraz szeroko pojmowanego sukcesu.

Celem głównym i nadrzędnym rywalizacji – w sensie prakseologicznym i aksjologicznym (np. w gimnastyce artystycznej, tańcu sportowym, skokach do wody) – nie jest precyzyjne przestrzeganie reguł współzawodnictwa, tylko optymalne wykorzystanie zawartych w nich treści do osiągnięcia wzmiankowanego sukcesu. Kierunkiem współczesnego sportu zawodowego nie jest tzw. czysta gra (nie mylić z zasadą *fair play*), czyli całkowite podporządkowanie i bezwyjątkowe stosowanie się do reguł danej dyscypliny, ale wykorzystanie ich do osiągnięcia innego: w pełni pragmatycznego (z punktu widzenia pożytku i korzyści) i prakseologicznego (ze względu na skuteczność i efektywność działania) celu przyjętego w partyturze rywalizacji (i poza nią). W związku z tym osoby współtworzące plan gry, rozważają przede wszystkim, jak dalece korzystne jest stosowanie się do reguł oraz w jakim wypadku ich nieprzestrzeganie (mimo związanych z tym częstokroć dotkliwych i uciążliwych sankcji) może być bardziej przydatne do osiągnięcia wytyczonego na krótką i dłuższą metę teleologicznego optimum (maksymalnego spełnienia oczekiwań).

W związku z tym w grę wchodzi rozmaite faule. Jeśli zaplanowane są wcześniej i pojawiają się ze względu na możliwe do zaistnienia sytuacje, mamy do czynienia z tzw. *faulami taktycznymi*, *good fouls*, *professional fouls* oraz przede wszystkim z *almost puer tactical play*. Są one akceptowane przez strony rywalizacji, nawet jeżeli ich stosowanie przynosi dokuczliwe następstwa: wkalkulowane są one bowiem w bilans strat i zysków. Wchodzi w skład niezapisanych słownie ustaleń, niepisana – znana w ich środowisku – konwencję obowiązującą niezależnie od ewentualnych skutków sędziowskich poczynań bądź ocen publicystycznych komentatorów czy opinii społecznej. Podobne jest to do cichego przyzwolenia na doping, występującego w wielu środowiskach społecznych i sportowych, pamiętających o tym, że przez wiele dziesięcioleci narkotyki stanowiły i stanowią dla wybitnych artystów nadal istotny stymulator twórczości oraz znamiennej właściwość ich środowiskowego etosu, np. muzyków lansujących i określających swój styl życia słowami *sex & drugs & rock and roll*.

5. Przyczyną faulowania jest także powszechna komercjalizacja sportu – rosnący w siłę i znaczenie fetysz współczesności. Pobudza ona i potęguje jego rozwój. Pracodawcy, majątni sponsorzy wypłacają olbrzymie honoraria i premie, więc są wilczo głodni poświęceń i sukcesów. Rozliczają bezlitośnie z narastających zobowiązań i porażek. Wymagają, a wręcz żądają coraz większego poświęcenia. Powoduje to i stymulować będzie zwiększanie się liczby fauli oraz ich coraz większą skuteczność, narastanie pozaregulaminowej agresji i przemocy, wykraczającej znacznie poza zakres *intentional tactical rules violation*.

Na podstawie powyższych rozważań można stwierdzić, że faule, faulowanie, gra faul (*foul game*) jest zjawiskiem nie tylko tolerowanym i akceptowanym, lecz także staje się fenomenem pożądanym, szczególnie wtedy, gdy podnosi atrakcyjność spektaklu sportowego, wzmacnia napięcie dramaturgiczne i wpływa na osiągnięcie sukcesu sportowego oraz wzrost dochodu. Korzyści finansowe, zyski

z reklam pozwalają wzmocnić infrastrukturalnie klub i drużynę oraz podnieść jej poziom sportowy, dzięki zakontraktowaniu nowych zawodników oraz zatrudnieniu lepszych i coraz droższych trenerów.

Teatralizacja *foul play* – czyli „gra” w grze

Stosowanie fauli jest traktowane przez zawodników, a także przez ich trenerów, pracodawców i kibiców danego zespołu, jako stała, konieczna i powszechna składowa technika oraz taktyki walki sportowej.

Stanowi przejaw swoistej gry – czy inaczej manipulacji – mającej na celu wprowadzenie w błąd przede wszystkim sędziego. Prowadzi do ukarania czy wręcz wyeliminowania zawodnika, osłabienia drużyny i w efekcie do pokonania rywali rozgoryczonych, podobnie jak ich kibice, złym werdyktem. Van Quanquebecke i S. R. Giessner stwierdzają, że „many fouls committed in football (called soccer in some countries) are ambiguous, and there is no objective way of determining who is the »true« real perpetrator or who »true« victim”¹⁰.

Owa „gra” pojawia się podczas zwykłej, tj. zgodnej z przepisami, gry. Mamy wtedy do czynienia z „grą” w grze. Sprawca wykroczenia „gra” rolę poszkodowanego. Pojawia się w związku z tym gra o quasi-aktorskich właściwościach. Faulujący umiejętnie symuluje, naśladuje, stosuje aktorskie chwytły – odgrywa rolę ofiary. „Gra” w grze zawiera niejawne, starannie ukryte i umiejętnie zamaskowane intencje, stanowi w rzeczywistości psychotechniczny i zarazem socjotechniczny zabieg zmierzający do wywołania – zgodnej z oczekiwaniami faulującego – reakcji sędziego, niedostrzegającego prawdziwych przyczyn i błędnych skutków swego ewentualnego postępowania. Jest więc w istocie zamierzoną manipulacją, oszustwem¹¹, wprowadzającym w błąd arbitra zabiegiem krzywdzącym rywala: zarówno jednostkę, jak i zespół. Sędzia zostaje uprzedmiotowiony i zinstrumentalizowany, potraktowany jak bezwolne narzędzie wykorzystane do osiągnięcia obcego mu, niezgodnego z jego intencjami celu, przyjętego przez jednego z rywali.

Rozważana „gra” stanowi – z punktu widzenia wykonawcy – wysoce ryzykowne zadanie, narażające go – ze względu na odkrycie jego rzeczywistych zamiarów – na poniesienie zasłużonej kary, częstokroć wyższej niż zazwyczaj, ze względu na zamierzone oszustwo. Socjolog Erving Goffman potwierdza ten punkt widzenia w swojej książce – charakteryzującej ludzkie życie w świetle kategorii teatralnych¹²:

¹⁰ N. van Quanquebecke, S. R. Giessner, *How embodied cognition affects judgments: High-attribution bias in football foul calls*, „Journal of Sport & Exercise Psychology” 2010, nr 32, s. 3.

¹¹ W. P. Fraleigh, *Intentional rules violations...*, s. 211–212; Li-Hong (Leo) Hsu, *Revisiting fair play...*, s. 6–7; G. Reddiford, *Cheating and self-deception...*, s. 225–239; O. Leaman, *Cheating and fair play in sport*, [w:] *Ethics in Sport...*, s. 91–99.

¹² E. Goffman, *Człowiek w teatrze...*

Gdy mówimy o tych, którzy, wprowadzają w błąd i oszukują, myślimy o rozbieżności między podtrzymywanymi przez nich pozorami a rzeczywistością. Myślimy również o ryzykownej sytuacji, w jakiej stawiają się tacy wykonawcy, bowiem w każdej chwili może wydarzyć się coś, co pozwoli przyłapać ich na gorącym uczynku, ujawni przepaść między tym, do czego się otwarcie przyznawali, a tym, co faktycznie jest. Grozi to ich upokorzeniem, a czasem całkowitą utratą dobrego imienia¹³.

Goffman wskazuje dalej, że „gdy odkrywamy, że ktoś, z kim mamy do czynienia, jest szalbierzem albo krętaczem, odczuwamy, że nie miał on prawa grać roli, jaką odgrywał”¹⁴, że podstępnie korzystał ze statusu, który stwarzał iluzję jego uczciwości.

Zawodnicy podejmują się wskazanego wyżej, wzbudzającego dreszcz emocji, proceduru, ponieważ: albo lubią takie skrajne wyzwania, albo dlatego, że zostało im ono przydzielone przez trenera jako niezbędny, pozaregulaminowy zabieg techniczno-taktyczny. Jego dobre wykonanie powoduje – mimo nagannych intencji – uczucie zadowolenia oraz aprobatę czy wręcz podziw pozostałych członków drużyny, trenera i kibiców. Dezaprobatą pojawia się natomiast u skrzywdzonego przeciwnika, jego kibiców i innych osób z nim związanych.

Rozpatrywana „gra” – zachodząca np. podczas meczu piłkarskiego – wymaga niezwyklej zręczności. Stosowana jest przez najlepszych zawodników, budzących zazwyczaj swą profesjonalną postawą – tj. wysokimi umiejętnościami – powszechne zaufanie w szczególności u sędziego i widzów. Jednakże owa „gra” rozgrywa się poza dobrem i złem moralnym. Ma na celu skuteczne osiągnięcie przyjętej korzyści pragmatycznej: ukaranie ofiary, a nie rzeczywistego sprawcy wykroczenia. Przepisy traktuje jako konwencję, którą można interpretować i aplikować jednoznacznie, tj. jedynie jako środek ułatwiający osiągnięcie wyłącznie własnych korzyści.

Zachodzi w tym wypadku swoista teatralizacja, rozumiana jako udawanie kogoś innego niż w rzeczywistości. Oparta jest zazwyczaj na gruntownie i rzetelnie wyuczonych zachowaniach, zależnych od zaistniałych sytuacji. Podstawą ich zastosowania jest istotna wiedza praktyczna o właściwościach arystotelesowskiego *phronesis*¹⁵, kategorii obiektywizującej się m.in. w postaci intuicji wskazującej, w którym momencie i jak udawać ofiarę, i określającej zarazem w sposób niezwykle umiejętny, że winę za zaistniałe zdarzenie ponosi jej rzeczywista ofiara.

Odniesienie do teatru jest w tym wypadku nieprzypadkowe, chociaż zaistniałe zdarzenia, sytuacje z całą pewnością nie są przejawem żadnej z typowych, tj. klasycznych form teatralnych, ale na pewno stanowią jedną z postaci i zarazem

¹³ Tamże, s. 101.

¹⁴ Tamże, s. 102.

¹⁵ Patrz: S. Gallagher, *Hermeneutical Possibilities*. In *Hermeneutic and Education*, State University New York Press, New York 1992, s. 151, 152–154, 166; S. Gallagher, *The place of phronesis in postmodern hermeneutics*, „Philosophy Today” 1993, nr 37, s. 298–305; H. L. Dreyfus, *What could be more intelligible than everyday intelligibility? Reinterpreting division I of being and time in the light of division II*, „Bulletin of Science, Technology & Society” 2004, nr 24 (3), s. 267–271.

części wysoce aleatorycznego spektaklu sportowego¹⁶. Mogą być określone mianem epizodu lub sceny, o której nie było wcześniej wiadomo, że w ogóle zaistnieje. Jeśli zakładano, że jednak musi się pojawić, to na ogół nie było wiadome wcześniej, w którym miejscu areny sportowej i w którym momencie.

Epizod taki może być porównany jednak do szeroko pojmowanego – związanego też z teatrem – happeningu, zainscenizowanej spontanicznie sytuacji, której zamysł został wcześniej obmyślony. Osoba prowokująca zdarzenie angażuje jakby przypadkowo wybrane osoby: rywała oraz sędziego, śledzącego z pewnej odległości przebieg „gry” w grze. Wszyscy mają przypisane im wcześniej role – przeciwnik i sędzia poza ich własną aprobatą. Biorą udział w inscenizacji bez względu na ich wolicjonalny i emocjonalny stosunek do tak zaplanowanej teatralizacji.

Główny dysponent sytuacji, sprawca całego wydarzenia jest zarazem inscenizatorem i odgrywa w sprowokowanej scenie główną, dobrze zaplanowaną i przygotowaną rolę.

Sytuację sędziego można przyrównać do postaci z teatru lalek – do marionetki, której zachowaniem steruje inscenizator, najważniejszy uczestnik zdarzenia. Rola sędziego w danym epizodzie jest w danym wypadku najgorsza z możliwych, zostaje bowiem ośmieszony, jeśli podejmie decyzję zgodną z intencją inscenizatora. Stanowi w tej sekwencji postać tragikomiczną, budzącą współczucie, jak niektóre postaci w sztukach Jana Baptysty Moliera:

a) komiczną – ponieważ nie orientuje się w odpowiednim czasie, że zostaje wywiedziony w pole,

b) tragiczną – traci bowiem autorytet, naraża się na drwiny i kpiny, na pusty śmiech i publiczne ośmieszenie jego sędziowskich kompetencji.

Z kolei skrzywdzony odgrywa mimo woli rolę postaci tragicznej, albowiem zostaje uznany za winnego, mimo iż jest rzeczywistą ofiarą zajścia.

Winowajca natomiast święci tryumf, podobnie jak bohater czarnego kryminału, który nie dość, że umknął sprawiedliwości, to na dodatek zostaje za swe szalbierstwo (za podstępnie zastosowane quasi-aktorskie umiejętności naśladowcze) sownie nagrodzony. Gra bowiem rolę ofiary tak sugestywnie, że sędzia daje temu wiarę i karze innego.

Dana forma *foul play*, teatralizacja tego zjawiska, może być rozpatrywana w perspektywie dwóch wykluczających się ujęć. Po pierwsze, z punktu widzenia m.in. zawodnika czy drużyny ją stosującej, trenera bądź właściciela klubu oraz ewentualnych korzyści z niej płynących, jest nie tylko tolerowana czy wskazana, lecz także wręcz pożądana. Po drugie, w świetle oczekiwań sportowca i drużyny pokrzywdzonej oraz osób mniej lub bardziej ściśle z nimi związanych, tego rodzaju zachowanie jest karygodne i godne potępienia.

¹⁶ J. Kosiewicz, *The sporting spectacle from the point...*, s. 267–276.

Źródło pomyłek sędziowskich

Dlaczego tak się dzieje, że nawet wybitni sędziowie – fachowcy o uznanym autorytecie i wieloletniej praktyce międzynarodowej – dają się wprowadzić w błąd?

Przyczyną ich pomyłek są przede wszystkim przepisy obowiązujące w danej dyscyplinie. Wymagają one natychmiastowego wskazania i ewentualnego ukarania sprawcy faulu. Z tego względu nie ma czasu na dogłębną analizę zaistniałego zdarzenia. Jego deficyt nie zezwala na konsultacje z innymi sędziami i ewentualnymi obiektywnymi obserwatorami zdarzenia. Brakuje urządzeń rejestrujących przebieg *foul play*. Odtworzenie zapisu wideo ułatwiłoby analizę zaistniałej sytuacji.

Na przykład sędzia (główny sędzia) piłkarski podejmuje decyzję najczęściej jedynie na podstawie subiektywnej oceny danego zdarzenia. Jest ona oparta dosłownie na jednostronnej obserwacji, na jego oglądzie z jednego punktu widzenia. Nie może wziąć pod uwagę innych – możliwych przy zastosowaniu odpowiedniej technologii – ujęć rozpatrywanej *ad hoc* sytuacji. Obserwuje dane boiskowe zdarzenie tylko z jednego miejsca.

Przy walkach bokserskich zatrudnionych jest przynajmniej czterech sędziów – jeden ringowy i trzech punktowi. Mimo to też popełniają oni błędy, ponieważ nie są w stanie wszystkiego zauważyć. Zawodnicy (nie tylko piłkarze) biorą to pod uwagę i umiejętną „grą” wprowadzają sędziów w błąd – świadomie krzywdzą rywali.

Van Quanquebecke i Giessner stwierdzają¹⁷, że w wypadku popularnych sportów zespołowych – jak rugby czy futbol amerykański [a obecnie także w koszykówce (w NBA) i w siatkówce] – stosuje się zapisy wideo i odtwarza się je w zwolnionym tempie, uwzględniając rozmaite ujęcia, kąty widzenia. Ich aplikacja ma służyć rozstrzygnięciu dwuznacznych sytuacji. Tymczasem Federation Internationale de Football Association (FIFA) prezentuje w tej sprawie odmienne – zdecydowanie konserwatywne stanowisko, tzn. że Federacja jest przeciwna stosowaniu przez sędziów nowych rozwiązań technologicznych¹⁸. Uważa – nie bacząc na doświadczenia z zakresu rugby i futbolu amerykańskiego – że tego typu instrumenty stwarzają jedynie iluzję technologicznej obiektywności. W rzeczywistości mogą stać się przyczyną innego rodzaju błędów i zakłóceń w grze.

Warto przy tej okazji wskazać, że sędziowie piłkarscy polegają częstokroć na danych, stanowiących dla nich zarazem quasi-wskazówki przy podejmowaniu decyzji w skomplikowanych, dwuznacznych sytuacjach kontaktowych na boisku. Odnosi się to do sugestii zawartych *implicite* w badaniach psychologicznych dotyczących przyczyn i różnorodnych uwarunkowań *foul play*. Wśród tych czynników, które mogą oddziaływać na sędziowskie decyzje we wskazanych sytuacjach,

¹⁷ N. van Quanquebecke, S. R. Giessner, *How embodied cognition...*, s. 3.

¹⁸ FIFA, Platini rules out video replays. Press releases from the 122nd Annual General Meeting of the International Football Association Board. Retrieved September 27, 2007 from <http://www.fifa.com/worldfootball/news/newsid=606659.html> (dostęp: 30.10.2007); A. Warshaw, *Blatter vows to block video evidence in the game*, „The Independent” 2006, <https://www.independent.co.uk/sport/football/news/blatter-vows-to-block-use-of-video-evidence-in-the-game-426120.html> (dostęp: 28.11.2006).

można wyróżnić m.in. wiedzę o tym, że barwa kostiumów sportowych – „the colour of players uniform” – (np. czarna) wzbudza agresywne działania u rywali¹⁹. Również istotny wpływ na bieżące werdykty sędziego ma kontekst, na który składają się jego poprzednie decyzje – „preceding foul judgments”. W swoich osądach dotyczących dwuznacznych sytuacji sędziowie biorą też pod uwagę mniej lub bardziej świadomie reputację, opinię o zespole – „a team’s reputation”²⁰. Rozpatrywany jest też wpływ wysokiego wzrostu zawodników na zachowania z zakresu *foul play*. W związku z tym rozważa się ewentualną aplikację opracowań z zakresu psychologii kognitywnej, które wskazują na automatyczne kojarzenie wpływu wysokiego wzrostu z potrzebą dominacji²¹. Daje on bowiem poczucie siły, mocy i przewagi fizycznej nad rywalami²².

Van Quanquebecke i Giessner²³, nawiązujący m.in. do powyższych autorów, założyli podczas siedmioletnich badań dotyczących meczów piłkarskich w ramach rozgrywek German Bundesliga, UEFA Champions League oraz FIFA World Cups, że częściej faulują wyżsi zawodnicy niż ich niższe ofiary. Okazało się jednak, że zazwyczaj *foul play* była skierowana na wyższych zawodników. Mimo to zwykle upadali ci mniejsi, sugerując przeważnie, że to oni właśnie zostali pokrzywdzeni przez rywali.

Nota bene wzmiankowane wyżej dodatkowe dane dotyczące uwarunkowań agresywnego zachowania i *foul play* mają charakter obosieczny. Wiedza o nich jest bowiem w ogólnych zarysach dostępna nie tylko sędziom, lecz także zawodnikom oraz innym osobom związanym z profesjonalnymi rozgrywkami m.in. w zakresie kontaktowych zespołowych gier sportowych. Mogą ją umiejętnie wykorzystywać przy wprowadzaniu sędziów w błąd podczas faulowania.

Ich kodyfikacja i aplikacja (z przypisanymi do nich zakazami i nakazami oraz zakresy ich penalizacji) powinny być pilnie i wszechstronnie opisane, scharakteryzowane oraz stale aktualizowane, ponieważ – jako nieodłączny element tożsamościowy sportu zawodowego – towarzyszą stale, potencjalnie i aktualizująco (mniej lub bardziej dostrzegalnie) przebiegowi rywalizacji w każdej dyscyplinie sportu. Oficjalne regulaminy określonych dyscyplin sportowych powinny zawierać także – dla informacji wszystkich zainteresowanych – opis dostrzegalnych, niejawnych

¹⁹ M. G. Frank, T. Gilovich, *The dark side of self- and social perception: Black uniforms and aggression in professional sports*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1988, nr 37; M. S. Tiryaki, *Assessing whether black uniforms affect the decisions of Turkish soccer referees: Is the finding of frank and Gilovich’s study valid for Turkish culture*, „Perceptual and Motor Skills” 2005, nr 100.

²⁰ A. M. Nevill, N. J. Balmer, M. Williams, *The influence of crowd noise and experience upon refereeing decision in football*, „Psychology of Sport and Exercise” 2002, nr 3, s. 261–272.

²¹ N. van Quanquebecke, S. R. Giessner, *How embodied cognition...*, s. 4.

²² L. W. Barsalou, *Perceptual symbol system*, „The Behavioral and Brain Sciences” 1999, nr 22, s. 577–609; L. W. Barsalou, *Grounded cognition*, „Annual Review of Psychology” 2008, nr 59, s. 617–645; P. M. Niedental, L. W. Barsalou, P. Wilkielman i in., *Embodiment in attitudes, social perception, and emotion*, „Personality and Social Psychology Review” 2005, nr 9, s. 181–211; G. Lakoff, M. Johnson, *Metaphors We Live By*, University of Chicago Press, Chicago–London 1980.

²³ N. van Quanquebecke, S. R. Giessner, *How embodied cognition...*, s. 14.

i możliwych, pozaregulaminowych założeń, zasad stosowanych podczas rywalizacji. Powinien być on dostępny nie tylko osobom zajmującym się sportem: zawodnikom, trenerom, sędziom, instytucjom i osobom zarządzającym sportem, kibicom, dziennikarzom, opinii publicznej, lecz także wszystkim dzieciom i dorastającej młodzieży, a zwłaszcza ich rodzicom, po to, by zapoznali się z właściwościami i zagrożeniami zawodowego sportu.

Zakończenie

Na zakończenie można stwierdzić, w świetle przedstawionych w tekście rozważań, że w sporcie występują faule, stosuje się faulowanie i prowadzi *foul play* (grę w grze), mimo iż nie są to formy rywalizacji zgodne z przepisami określonych dyscyplin. Istnieje na nie jednak powszechne ciche przyzwolenie, są tolerowane i akceptowane przez osoby związane w sposób mniej lub bardziej bezpośredni ze sportem. Zdecydowanym ich przeciwnikiem są zwolennicy – przebrzmiałej już nasyconej anachroniczną donkiszoterią – zasady *fair play*. Nie biorą oni bowiem pod uwagę tego, że zawody sportowe mogą być zjawiskiem rozpatrywanym niezależnie od dobra i zła moralnego²⁴.

Faule, faulowanie i gra faul są też zjawiskami pożądanymi m.in. wtedy, gdy niezależnie od rozmaitych kar nałożonych na zawodników i drużynę, umożliwiają – w ostatecznym bilansie strat i korzyści – osiągnięcie zaplanowanego szeroko rozumianego sukcesu. Ponadto, warto dodać, że wskazane wyżej *good foul*, *tactical foul*, *professional foul* oraz *almost puer tactical play* pozwalają np. na zastosowanie takiego rozwiązania w koszykówce, które powoduje zastopowanie pracy zegara, tj. zatrzymanie przez sędziego tzw. czasu czystej gry²⁵. Stwarza to możliwość uzyskania przynajmniej jednego punktu więcej (za ewentualny trzypunktowy rzut z dystansu) niż drużyna, która wykonuje przyznane jej za przewinienie dwa dwupunktowe rzuty karne²⁶.

Jeżeli faulowanie może przynieść zawodnikowi i ewentualnie jego drużynie spodziewany efekt dodatni, to jest ono wysoko oceniane przez związane z nimi środowisko, a podobne pod względem skuteczności tego typu rozwiązania będą w przyszłości nie tylko oczekiwane, lecz także wręcz pożądane: szczególnie wtedy, gdy pojawią się w sposób zaskakujący dla rywali i zadziwią profesjonalizmem oraz finezją własnych i ewentualnych obiektywnych kibiców.

Stosowanie fauli, faulowania i gry faul może być także pożądane, gdyż przyczyniają się do uatrakcyjnienia przebiegu widowiska sportowego. Zachęca

²⁴ J. Kosiewicz, *The normative ethics and sport: A moral manifesto*, „Physical Culture and Sport. Study and Research” 2014, t. 62, s. 5–22; J. Kosiewicz, *Sport beyond moral good and evil*, „Physical Culture and Sport. Study and Research” 2014, t. 62, s. 23–31.

²⁵ Li-Hong (Leo) Hsu, *Revisiting fair play...*, s. 6; R. L. Simon, *The ethics of strategic fouling...*, s. 223–224.

²⁶ J. Kosiewicz, *Foul play in sport as a phenomenon inconsistent with the rules, yet acceptable and disable: Ethical conditions*, „Physical Culture and Sport. Study and Research” 2014, t. 62, s. 46.

to widzów do częstszego kibicowania na arenach. Wpływa mniej lub bardziej pozytywnie na zmianę struktury i estetyki sportowego przedstawienia. Dzięki temu: po pierwsze, przebieg zdarzeń jest mniej schematyczny, nieprzewidywalny i aleatoryczny²⁷. Skupia bardziej uwagę. Po drugie zaś, wzrasta dramaturgia spektaklu. Pojawia się autentyczny ból, cierpienie, krew płynąca z rozciętej skóry na głowie, utykanie. Interwenują służby medyczne, przynoszone są nosze. Ową dramaturgię wzmagają też mniejsze lub większe zbliżenia ekranowe na stadionie oraz telewizyjne w domu²⁸. Jest to szczególnie istotne, gdy zawody sportowe traktowane są również jako jedna z form biznesu. Dodatkową i pożądaną atrakcją rozgrywek może być także wskazana wyżej teatralizacja *foul play*, stosowanie jej jako „gry” w grze, wyrafinowanego i spektakularnego figla, deprymującego i krzywdzącego w prakseologiczno-pragmatyczno-estetycznej osnowie, tak sędziego, jak i przeciwnika.

Faulowanie w sporcie ma wiele postaci i nie zatraci z pewnością swego powszechnego i częstokroć spektakularnego charakteru. Wiedząc o tym, warto też zadbać, aby nie prowadziło ono do dolegliwych wypaczeń zdrowotnych, międzyludzkich i kulturowych.

Słowniczek pojęć, uzupełnienie

W tekście istotną funkcję poznawczą pełnią trzy wyrażenia: **foul**, **faulowanie** i **foul play**, czyli gra faul oraz **fair play**. Wymagają one przynajmniej skrótego doprecyzowania, ponieważ pełnią istotną rolę w tekście. Odnoszą się one w danym artykule do widowisk sportowych oraz innych wydarzeń związanych ze sportem. Każde z danych określić można przedstawić czy też zdefiniować w ujęciu ogólnym, gdyż odnoszą się do zróżnicowanych dziesiątków najbardziej popularnych oraz setek mniej znanych dyscyplin sportowych. Poszczególne rodzaje i najbardziej charakterystyczne wypadki faula, faulowania i *foul play*, zostały omówione w głównym nurcie tekstu.

Foul jest to pojęcie odnoszące się do zjawiska dotyczącego rozmyślnego lub przypadkowego przekroczenia przepisów gry, regulaminu i zasad rywalizacji przypisanych określonej dyscyplinie sportowej i danym rozgrywkom o wydźwięku lokalnym, krajowym, międzynarodowym, kontynentalnym czy światowym, zależnym od charakteru rozgrywek – np. klubowych czy olimpijskich. Prowadzi m.in. do zakłócenia dotychczasowego przebiegu gry, mniej lub bardziej złożonego wysiłku fizycznego oraz motywacji i koncentracji psychicznej, a także przyjętych założeń technicznych i taktycznych. Skutkuje też uczynieniem przeciwnika niezdolnym również do kontynuacji rywalizacji w istniejącej wcześniej i rozwijanej formie. Może wykluczyć z niej na krótszy lub dłuższy okres, a nawet w ogóle.

²⁷ J. Kosiewicz, *The sporting spectacle from the point...*, s. 277–283.

²⁸ J. Kosiewicz, *Sport i sztuka – różnice i zbliżenia teatralne*, [w:] M. Zowisło, J. Kosiewicz (red.), *Sport i turystyka w zwiercadle wartości społecznych*, Wydawnictwo AWF, Kraków 2015, s. 32–34; J. Kosiewicz, *Sport and art: Differences and theatrical similarities*, „Physical Culture and Sport. Study and Research” 2014, t. 63, s. 75–76.

Faulowanie zaś odnosi się jako pojęcie do rozmyślnej lub akcydentalnej czynności, pojawiającej się podczas gry, pozostającej w sprzeczności z jej przepisami (zasadami, regulaminem). W pierwszym wypadku polega ono m.in. na zastosowaniu – z premedytacją – szkodliwych i niedozwolonych chwytów (jak łapanie zawodnika przeciwnej drużyny za koszulkę, by uniemożliwić mu przeprowadzenie skutecznego ataku) bądź też nadużywaniu siły np. poprzez uderzenie ręką czy kopnięcie stosowane np. przez zawodników piłki wodnej pod powierzchnią wody. Natomiast w drugim wypadku mamy do czynienia z nieumyślnym faulowaniem, wynikającym np. z niepoprawnie zastosowanego elementu technicznego – tzw. wślizgu w piłce nożnej – w wyniku czego zawodnik chcący w sposób prawidłowy powstrzymać atak rozpędzonego napastnika, trafia w jego nogi zamiast w piłkę.

Foul play z kolei można rozumieć przynajmniej na trzy sposoby:

- w pierwszym ujęciu określenie *foul play* jest pojmowane jako gra (w tym wypadku jako rywalizacja sportowa), podczas której pojawiają się faule, gdy zawodnicy faulują swoich przeciwników;

- w drugim zaś polega na rozmyślnym stosowaniu faulu w stosunku do przeciwnika w celu wykorzystania jego skutków do polepszenia własnej sytuacji w dążeniu do osiągnięcia sukcesu w zmaganiach na arenie sportowej. Takie faulowanie ma charakter taktyczny. Zostało ono omówione bardziej szczegółowo w nurcie głównym tego artykułu;

- w trzecim natomiast *foul play* traktowane jest jako przejaw gry w grze, tj. gry polegającej na udawaniu ofiary rzekomego faulu czy też naśladowaniu pokrzywdzonego w starciu, w którym zostały przekroczone przepisy gry. Można mówić tutaj o teatralizacji czy też dramatyzacji zachowań podczas rywalizacji (gry sportowej).

Można wyróżnić sześć głównych stanowisk interpretacyjnych dotyczących pojęcia **fair play**. Wśród nich pojawiają się poglądy wskazujące m.in., że normy fair play są we współczesnym sporcie anachronicznym – nasyconym donkiszoterią – zjawiskiem; że wartości fair play są w stosunku do niego zewnętrzne, mimo iż przypisuje się im istotne znaczenie; że – jak się także twierdzi – sport rozgrywa się poza dobrem i złem moralnym²⁹.

Biorąc pod uwagę koncepcję błędu naturalistycznego szkockiego filozofa Davida Hume'a, można orzec, iż z regulaminu określonych dyscyplin sportowych oraz opisu dotyczącego pragmatyczno-prakseologicznych zasad postępowania w sporcie, odnoszących się czy też podobnych w zakresie regulatywnym do zapisów prawnych, nie wynika w sensie logicznym z dwóch powodów – że można lub należy faulować.

Po pierwsze, mniej lub bardziej szczegółowe regulaminy, zasady czy przepisy określonej dyscypliny sportowej stanowią zarazem jej najbardziej reprezentatywną, skrótową i kompetentnie wyczerpującą definicję: skrótową, ponieważ jej niemalże wszystkie wątki można by rozszerzyć, uszczegółwić bądź skomentować oraz podać stosowne przykłady, uzasadniające przyjęte postanowienia; wyczerpującą w tym sensie, że zawarte w niej informacje są wystarczające do określenia

²⁹ J. Kosiewicz, *Sport beyond moral good...*, s. 23–31.

zasad rywalizacji, ściśle związanych z daną dyscypliną. Nawiązuje się w niej *implicit* lub *explicit* w mniejszym i większym stopniu do specyficznych dla danej dyscypliny sportowej umiejętności i nawyków fizycznych oraz psychicznych, do obowiązujących lub możliwych – czyli tych, które dopiero się pojawią – rozwiązań technicznych i taktycznych czy też do infrastruktury, sprzętu, przyborów bądź stroju sportowego zawodników oraz usytuowania atletycznej areny oraz kibiców. Tego typu definicja jest zarazem opisem właściwości wskazanej dyscypliny sportowej, zawiera wyjaśnienia z nią związane i umożliwia jej zrozumienie. Znajdują się też w niej specyficzne postulaty w postaci wartości instrumentalnych o właściwościach ściśle użytkowych. Nie zawierają one żadnych wskazówek o wydźwięku moralnym. Gdyby takowe znalazły się w niej, to straciłyby – w obrębie przepisów – własności etyczne (z zakresu etyki normatywnej), a przybrałyby charakter pragmatyczny i prakseologiczny, warunkujący prawidłowy oraz ewentualnie korzystny, efektywny i skuteczny przebieg zmagania sportowych, charakterystyczny dla dobrej roboty w ujęciu Tadeusza Kotarbińskiego³⁰.

Po drugie, David Hume twierdził, że z „czystego” – pozbawionego wartości – opisu natury (przyrody) czy opisu właściwości człowieka nie wynikają żadne powinności czy też innego rodzaju stymulatory postępowania. Jego zdaniem, z żadnego obiektywnego opisu (np. z opisu wartości zawartego w deskryptywnej socjologii moralności) pozbawionego wartościowania nie mogą i nie wynikają normy postępowania moralnego. Inna kwestia, czy wskazany przez Hume’a opis jest możliwy do osiągnięcia³¹.

W związku z powyższym, z regulaminu danej dyscypliny sportowej, pojmowanej jako jej definicja o charakterze idiogenetycznym, nomotetycznym, prakseologicznym i ułatwiającym zrozumienie zamierzonej aktywności fizycznej, nie wynikają w sensie logicznym postulaty moralne. Normy etyczne są zewnętrzne w stosunku do przepisów sportowych. Mogą wprowadzić na rywalizację atletyczną oddziaływać, ale nie są – ani jej, ani wskazanej definicji – źródłową i wewnętrzną składową, nie są także jej istotą i sensem. Biorąc ten punkt widzenia pod uwagę, można – moim zdaniem – orzec, że założenia sportu sytuują się poza dobrem i złem moralnym. A ingerencja moralności w przebieg zawodów sportowych stanowi zawsze próbę zmiany ich źródłowej i merytorycznej tożsamości³². Zatem treść i wydźwięk postulatowy kategorii *gamesmanship* tracą poniekąd na znaczeniu. Odnosi się ona do budzących zastrzeżenia, wątpliwych etycznie środków, których używa się do osiągnięcia sukcesu (np. zwycięstwa) – ale bez formalnego naruszenia zasad rywalizacji. W owym pojęciu kładzie się nacisk na wartościowanie moralne, postawy etyczne i na określenie tego, co jest w sporcie – tj. w zachowaniach zawodników – dobrem, a co złem moralnym. Dodam, że jednym z istotniejszych zarzutów w stosunku do uniwersalności i bezwzględności, a więc konieczności istnienia i stosowania się do intuicyjnie pojmowanej i określanej idei

³⁰ Patrz: T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982.

³¹ Na ten temat wypowiedzieli się m.in.: M. Black (1964), R. M. Hare (1964), D. Z. Phillips (1965), J. R. Searle (1976), P. T. Geach (1977), J. Hołówka (1981) i J. Kosiewicz (1989).

³² J. Kosiewicz, *In Sport and Philosophy...*

dobra, jest trudność dotycząca stworzenia takiego kontekstu uzasadnienia (uniwersalności i bezwzględności dobra), który by nie budził wątpliwości. Odnosi się to zarówno do sokratejskiej koncepcji cnoty jako dobra bezwzględnego, jak i do platońskiej idei dobra. Ich niepodważalności nie da się wykazać ani teoretycznie, ani empirycznie, ani filozoficznie, ani przy wsparciu innych nauk szczegółowych. W związku z tym, że istnieje oprócz tego duża liczba odmiennych oraz przeciwstawnych – z logicznego, metodologicznego i aksjologicznego punktu widzenia – stanowisk, nie jest możliwe jednoznaczne i niepodważalne, powszechne i konieczne określenie tego, co może być wątpliwe i naganne moralnie. Zależy zawsze – nie tylko moim zdaniem – od przyjętego, tj. w istocie uznaniowego, względnego i zmiennego punktu widzenia. Jest to przyczyną – jak to określam – utraty orientacji, zamieszania czy chaosu moralnego: chaosu w zakresie istniejących i zalecanych norm etycznych. Można przyjąć obecnie, że określenie „relatywizm etyczny” – w stosunku do wrzącego tygla, zawierającego mieszaninę norm moralnych – jest pojęciem niewystarczającym i nazbyt umiarkowanym. Mamy bowiem aktualnie całkowite przemieszanie, brak kompatybilności w zakresie różnorodnych i odmiennie uzasadnianych ocen, norm, wzorów, wzorców, schematów, kodeksów czy modeli moralnych. Oprócz sugerowanego pluralizmu, relatywizmu, uznaniowości oraz stałej i nieuniknionej zmienności norm moralnych – rozpatrując przejawy etyki normatywnej w skali globalnej, obejmującej wszystkie kultury i cywilizacje – mamy do czynienia z niemożliwym do opanowania chaosem założeń, wartości i postulatów moralnych. Jego złowrogie konsekwencje społeczne są ograniczane i neutralizowane w znacznej mierze przez zwierzchnie w stosunku do etyki normatywnej kodeksy postępowania administracyjnego, cywilnego i karnego określonych państw.

Jeżeli podczas zawodów sportowych nie dochodzi lub dochodzi do łamania przepisów gry – do fauli, faulowania i gry faul – to nie mamy, jak sugeruje treść pojęcia *gamesmanship*, do czynienia z sytuacjami aprobowanymi lub nagannymi w sensie moralnym. W pierwszym wypadku pojawia się *pure play*, czyli zjawisko stosowania się do pragmatyczno-prakseologicznych regulaminów gry, korzystne dla zawodnika lub zespołu ze względu na przyjęte priorytety i ewentualne założenia techniczno-taktyczne. W drugim zaś wypadku pojawiają się zaplanowane i sytuacjonistycznie skomponowane oraz dopasowane *good fouls*, *professional fouls*, *almost pure tactical fouls*, *intentional tactical rules violations* niezbędne do realizacji przyjętych celów (głównego i etapowych) także o wydźwięku pragmatyczno-prakseologicznym. Aprobata lub negacja zachowań zawodnika ma w tym wypadku charakter ściśle instrumentalny, tj. formalno-jakościowy, dotyczący jedynie tego, jak wywiązał się z nałożonych na niego obowiązków i czy realizował określone zadania. Zaistniałe wówczas oceny nie odnoszą się do wartości autotelicznych, etyki normatywnej, tylko do urzeczywistnianych – przyjętych w rywalizacji sportowej ściśle profesjonalnych i widowiskowych oraz pragmatycznych i prakseologicznych – wartości.

W związku z tym przypuszczenie czy przekonanie o tym, że rywali można obciążyć dodatkowo jakimiś niezobiektywizowanymi pisemnie, niezaaprobowanymi obiektywnie i oficjalnie zasadami moralnymi (nie ma bowiem, w sensie formalnym, takiej możliwości) przez określony rejestr sądowy danego kraju (gdzie

ewentualnie rejestrowano związek sportowy i związaną z nim dyscyplinę oraz dotyczące go instytucje), jest pozbawione sensu i budzi sprzeciw. Nie należy zobowiązywać sportowców do stosowania się do zmiennych, subiektywnych, względnych i obcych im kulturowo zasad, występujących wirtualnie i ulotnie poza ustalonymi przepisami gry. Są one bowiem zbędnym i uciążliwym balastem aksjologicznym (czytaj: aksjotycznym).

Etyka normatywna i związane z nią oczekiwania są zewnętrzne (transcendentne czy też transcendentalne w zależności od przyjętego punktu widzenia) – w sensie logicznym, socjologicznym (w świetle socjologii moralności) i filozoficznym (z punktu widzenia filozofii moralności) – w stosunku do regulaminu określonej dyscypliny sportowej.

Jeżeli jej przepisy muszą być konieczniewzmacniane przez normy etyczne, to jest to wskazówka, że trzeba je zmodyfikować, nadać im nowy regulatywny kształt, by w sposób optymalny – tzn. na tyle, na ile jest to możliwe – dostosować je do aktualnych i antycypowanych potrzeb o charakterze prakseologicznym, dotyczącym skuteczności ich oddziaływania i egzekwowania.

Występowanie fauli, gra faul, faulowanie podczas gry wskazuje, że łamanie są przepisy rywalizacji. Natomiast określanie zachowania zgodnego z przepisami i zarazem nagannego moralnie z jakiegoś innego punktu widzenia – jak to sugeruje pojęcie *gamesmanship* – wskazuje na kojarzenie dwóch – nieprzystawalnych do siebie – porządków, założeń ocennych. Brak ich kompatybilności wynika, po pierwsze: z wieloznacznych i autotelicznych norm moralnych oraz po drugie: z norm prakseologicznych o charakterze instrumentalnym, przyjmowanych i rozważanych z punktu widzenia skuteczności oraz efektywności ich zastosowania. Te drugie zachowania – w przeciwieństwie do pierwszych – mogą podlegać obiektywnej penalizacji z uwagi na uwierzytelnione prawnie zasady gry (jeśli pojawi się taka potrzeba oraz stosowne do niej uzasadnienie), a także z punktu widzenia KPA – czyli kodeksu prawa administracyjnego, KPC – kodeksu prawa cywilnego i KPK – kodeksu prawa karnego, obowiązującego w określonych państwach, w których nastąpiło złamanie regulaminu i prawa oraz w krajach, z których wywodzą się zawodnicy. Dotyczyć to może zakazanego dopingu, np. we Włoszech czy w Stanach Zjednoczonych. Natomiast penalizacja moralna nie posiada charakteru powszechnego i obiektywnego: zawsze jest – jak sędzę – relacyjna, uznaniowa i zmienna (płynna, czyli pantareistyczna)³³.

Piśmiennictwo

- Barsalou L. W., *Grounded cognition*, „Annual Review of Psychology” 2008, nr 59.
 Barsalou L. W., *Perceptual symbol system*, „The Behavioral and Brain Sciences” 1999, nr 22.
 Black M., *The Gap between „Is” and „Should”*, „The Philosophical Review” 1964, nr 73 (2).
 Geach P. T., *Murder and Sodomy*, „Philosophy” 1977, nr 5, 197.

³³ Patrz: J. Kosiewicz, *Why pluralism, relativism, and panthareism: An ethical landscape with sport in the background*, „Physical Culture and Sport. Studies and Research” 2015, t. 66, s. 75–87.

- Dreyfus H. L., *What could be more intelligible than everyday intelligibility? Reinterpreting division I of being and time in the light of division II*, „Bulletin of Science, Technology & Society” 2004, nr 24 (3).
- Feyerabend P., *Against the Method*, New Left Books, London 1975.
- FIFA, Platini rules out video replays. Press releases from the 122nd Annual General Meeting of the International Football Association Board. Retrieved September 27, 2007 from <http://www.fifa.com/worldfootball/news/newsid=606659.html> (dostęp: 30.10.2007).
- Fraleigh W. P., *Intentional rules violations – One more time*, [w:] W. J. Morgan, K. V. Meier, A. J. Schneider (red.), *Ethics in Sport*, Human Kinetics, Champaign, IL 2007.
- Frank M. G., Gilovich T., *The dark side of self- and social perception: Black uniforms and aggression in professional sports*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1988, nr 37.
- Gallagher S., *Hermeneutical Possibilities. In Hermeneutic and Education*, State University New York Press, New York 1992.
- Gallagher S., *The place of phronesis in postmodern hermeneutics*, „Philosophy Today” 1993, nr 37.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.
- Hare R. M., *The promising game*, „Revue Internationale de Philosophie” 1964, nr 70.
- Hołówka J., *Relatywizm etyczny*, PWN, Warszawa 1981.
- Hume D., *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, PWN, Kraków 1947.
- Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, PWN, Warszawa 1963.
- Hume D., *Związek konieczny*, [w:] S. Jedynek, *Hume*, PW „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1974.
- Janus T., *Czy gra faul jest drogą do sukcesu w piłce nożnej? Analiza gry uczestników Mistrzostw Świata 2010*, „Sport Wyczynowy” 2010, nr 3.
- Jones M. V., Paull G. C., Erskine J., *The impact of a team's aggressive reputation on the decisions of association football referees*, „Journal of Sport Sciences” 2002, nr 20.
- Kosiewicz J., *Bóg i afirmacja, czyli o pewności istnienia Boga*, [w:] J. Kosiewicz, *Bóg, cielesność i miłość*, Wydawnictwo Fundacja Aletheia, Warszawa 1988.
- Kosiewicz J., *Foul play in sport as a phenomenon inconsistent with the rules, yet acceptable and desirable: Ethical conditions*, „Physical Culture and Sport. Study and Research” 2014, t. 62, <https://doi.org/10.2478/pcssr-2014-0010>
- Kosiewicz J., *In Sport and Philosophy: From Ethics to Sport*, BK Wydawnictwo i Księgarnie, Warszawa 2010.
- Kosiewicz J., *Moralność i sport*, Międzynarodowe Towarzystwo Nauk Społecznych o Sporcie, Warszawa 2016.
- Kosiewicz J., *Sport and art: Differences and theatrical similarities*, „Physical Culture and Sport. Study and Research” 2014, t. 63, <https://doi.org/10.2478/pcssr-2014-0022>
- Kosiewicz J., *Sport beyond moral good and evil*, „Physical Culture and Sport. Study and Research” 2014, t. 62, <https://doi.org/10.2478/pcssr-2014-0009>
- Kosiewicz J., *Sport i sztuka – różnice i zbliżenia teatralne*, [w:] M. Zowisto, J. Kosiewicz (red.), *Sport i turystyka w zwierciadle wartości społecznych*, Wydawnictwo AWF, Kraków 2015.
- Kosiewicz J., *Struktura widowiska sportowego*, [w:] J. Kosiewicz, *Filozoficzne aspekty kultury fizycznej i sportu*, Wydawnictwo BK, Warszawa 2004.
- Kosiewicz J., *The normative ethics and sport: A moral manifesto*, „Physical Culture and Sport. Study and Research” 2014, t. 62, <https://doi.org/10.2478/pcssr-2014-0008>
- Kosiewicz J., *The sporting spectacle from the point of view of aleatorism*, [w:] J. Kosiewicz, *In Sport and Philosophy: From Ethics to Sport*, BK Wydawnictwo i Księgarnie, Warszawa 2010.
- Kosiewicz J., *W poszukiwaniu sensu i źródła wartości*, „Człowiek i Światopogląd” 1989, nr 1 (276).
- Kosiewicz J., *Why pluralism, relativism, and pantheism: An ethical landscape with sport in the background*, „Physical Culture and Sport. Studies and Research” 2015, t. 66, <https://doi.org/10.1515/pcssr-2015-0015>
- Kotarbiński T., *Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982.
- Lakoff G., Johnson M., *Metaphors We Live By*, University of Chicago Press, Chicago–London 1980.
- Leaman O., *Cheating and fair play in sport*, [w:] W. J. Morgan, K. V. Meier, A. J. Schneider (red.), *Ethics in Sport*, Human Kinetics, Champaign, IL 2007.
- Li-Hong (Leo) Hsu, *Revisiting fair play: Cheating, the 'good foul' and sport rules*, „Academic Supplement of Fair Play! The Official Publication of the European Fair Play Movement” 2005, nr 4.
- Nevill A. M., Belmer N. J., Williams M., *The influence of crowd noise and experience upon refereeing decision in football*, „Psychology of Sport and Exercise” 2002, nr 3.

- Niedental P. M., Barsalou L. W., Wilkielman P. i in., *Embodiment in attitudes, social perception, and emotion*, „Personality and Social Psychology Review” 2005, nr 9.
- Parry J., *Violence and aggression in contemporary sport*, [w:] M. J. McNamee, S. J. Parry (red.), *Ethics and Sport*, Spon Press, London–New York 2002.
- Philips D. Z., *The possibility of moral advicer*, „Analysis” 1965, t. 25, nr 2.
- Reddiford G., *Cheating and self-deception in sport*, [w:] M. J. McNamee, S. J. Parry (red.), *Ethics and Sport*, Spon Press, London–New York 2002.
- Quaquebeke van N., Giessner S. R., *How embodied cognition affects judgments: High-attribution bias in football foul calls*, „Journal of Sport & Exercise Psychology” 2010, nr 32.
- Searle J. R., *Jak wywieść „powinien” z „jest”*, „Etyka” 1978, nr 16.
- Simon R. L., *The ethics of strategic fouling: A reply to Fraleigh* [w:] W. J. Morgan, K. V. Meier, A. J. Schneider (red.), *Ethics in Sport*, Human Kinetics, Champaign, IL 2007.
- Szacki J., *Słowo wstępne*, [w:] E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.
- Tiryaki M. S., *Assessing whether black uniforms affect the decisions of Turkish soccer referees: Is the finding of frank and Gilovich’s study valid for Turkish culture*, „Perceptual and Motor Skills” 2005, nr 100.
- Warshaw A., *Blatter vows to block video evidence in the game*, „The Independent” 2006, <https://www.independent.co.uk/sport/football/news/blatter-vows-to-block-use-of-video-evidence-in-the-game-426120.html> (dostęp: 28.11.2006).